

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126. Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim., na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 13.

Wągrowiec, niedziela dnia 2 lutego 1930 r.

Rok V.

Imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa, 1. 2. (ISKRA) Pan Prezydent Rzeczypospolitej spędzi dzień swych imienin, przypadających na dziś, sobotę, dnia 1 lutego, w Spale, dokąd udał się w czwartek, dnia 30 bm. w godzinach popołudniowych w towarzystwie rtm. Cielewskiego.

Nowa organizacja studentów białoruskich

Wilno, 31. 1. (ISKRA) Powstała tu nowa organizacja studentów białoruskich, pod nazwą: Związek Akademików - Ludowców, imienia ks. Bohuszewicza. Narazie oblicze polityczne nowej organizacji nie jest wiadome.

Kandydat na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa

Warszawa, 31. 1. (ISKRA) Dowiadujemy się, że wśród kandydatów na stanowisko naczelnika naczelnika wydziału bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych wysuwana jest osoba p. Czesława Zawistowskiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu.

Stan bezrobocia w Anglii

Londyn, 31. 1. Ilość bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 13 bm. wynosiła 1.466.200 t. j. o 2.361 mniej niż w tygodniu poprzednim.

Tęcza w styczniu

Zawiercie, 31. 1. Dziwne zjawisko zaobserwowali przedwczoraj mieszkańcy Zawiercia. Mianowicie około godziny 3-ej popołudniu w zachodniej stronie nieba ukazała się tęcza. Ludność łączy z tem zjawiskiem różne przypuszczenia.

Wybryk natury

Warszawa, 31. 1. W jednej ze wsi powiatu kieleckiego włościanka Jaworska powiła noworodka płci męskiej o 4 rękach i 4 nogach. Noworodek po przyjściu na świat zmarł. Okaz będzie odesłany do kliniki ginekologicznej w Warszawie.

Dalsza akcja bezbożników

Mińsk, 31. 1. (ISKRA) Dnia 25. bm. delegacja włościan gminy Samochwałowice przywiozła do Mińska 6 dzwonów zdjętych z cerkwi i w myśl uchwały wiecu gminnego — dzwony te sprzedała.

Pieniądze otrzymane ze sprzedaży dzwonów przekazane zostały kolumnie nowozakupionych traktorów rolniczych, która otrzymała nazwę „Bezbożnik”.

Silne mrozy w Szwecji

Sztokholm, 31. 1. Według doniesień z północnej części kraju wszędzie nastąpiła radykalna zmiana temperatury. Ze wszystkich okolic donoszą o silnych mrozach, przychem w wielu miejscowościach temperatura dochodziła do 25 stopni poniżej zera. Obniżenie temperatury daje się zauważyć również i środkowej Szwecji.

W stolicy spadł w ciągu dnia dzisiejszego śnieg, pierwszy w tym roku, przy temperaturze 1 st. ciepła.

Zamordowanie księdza w Sadkach

Nakło, 31. 1. W nocy z 30 na 31 ub. m. pomiędzy godz. 1 a 5 został w ohydny sposób zamordowany ks. dziekan Robowski w Sadkach, pow. wyrzyski. Mordercy dostali się do mieszkania przez okno w szczycie budynku. Stąd przez jadalnię weszli do sypialni, gdzie dokonali zbrodnicy mordowania.

Nad ranem znaleźli domownicy ks. dziekana

zamordowanego i zbroczonego krwią w łóżku z postrzałem w okolicy serca. Biurko było otwarte, szuflady na ziemi, trochę pieniędzy porzucanych i jeden brownning, zostawiony w pośpiechu przez bandytów. Dotychczas brak wszelkich śladów. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

—o—

Otwarcie mostu granicznego pomiędzy Polską i Rumunją

(ISKRA) W poniedziałek, dnia 27-go ub. m. odbyło się uroczyste otwarcie odbudowanego mostu nad Dniestrem, łączącego Zaleszczyki z rumuńską stacją kolejową Schit.

O godz. 10 rano na stację rumuńską Stefanesti przybył pociąg specjalny, wiozący przedstawicieli rządu polskiego, wiceministra komunikacji, inżyniera W. Czapskiego, w towarzystwie kilku dyrektorów departamentów, naczelników wydziałów, oraz przedstawicieli prasy. Jednocześnie z Bukaresztu przybył pociąg, wiozący rumuńskiego wiceministra komunikacji, p. Gafencu, ministra Bukowiny, p. Severanu, posła Rzeczypospolitej w Bukareszcie, hr. Szembeka, radcę legacji, mjr. Kobylańskiego, licznych wyższych urzędników i dziennikarzy. Na dworcu powitano delegację hymnami państwowymi, poczem metropolita Bukowiny odprawił nabożeństwo obrządku wschodniego.

Obie delegacje udały się następnie do stacji Schit, a stamtąd pieszo na nowy most, położony niezwykle malowniczo, na wysokości 37-miu mtr. nad poziomem rzeki i łączący urwiste brzegi

jaru Dniestru.

Ministrowie Czapski i Gafencu dokonali przecięcia wstęgi, poczem udekorowany pociąg specjalny, złożony z poszczególnych pociągów polskiego i rumuńskiego przejechał most do Zaleszczyk, gdzie na dworcu powitali gości przedstawiciele województwa tarnopolskiego, miescowego starostwa i oddziałów wojskowych.

Po nabożeństwie w kościele zaleszczyckim odbyło się w sali Sokoła śniadanie, podczas którego min. inż. Czapski doręczył ministrowi Gafencu insygnia orderu Polonia Restituta, otrzymując wzajemnie wielką wstęgę orderu Korony Rumuńskiej. — Pozatem dekorowani byli wzajemnie wyżsi urzędnicy kolejowi obu państw.

W godzinach popołudniowych obie delegacje udały się na stronę rumuńską do Czerniowiec, gdzie podczas obiadu minister Gafencu i minister hr. Szembek wygłosili dłuższe przemówienie, wznosząc toasty za pomyślność obu państw, przyjaźni polsko - rumuńskiej, Króla Michała i Prezydenta Rzeczypospolitej.

—o—

Zasadnicze orzeczenia Najwyższego Trybunału Administracyjnego

(ISKRA). Najwyższy Trybunał Administracyjny wydaje dość często orzeczenia o charakterze zasadniczym uważane za t. zw. prejudykatory. Sprawy tego samego typu rozstrzygane są potem przez N. T. A. w myśl tezy zawartej w takim prejudykacie. Władza administracyjna znając zasady prawne, stosowane przez N. T. A. w jego orzeczeniach, winna dbać, aby te zasady były przestrzegane przy praktycznym stosowaniu przepisów. Zapobieganie to z jednej strony zbytniemu nawałowi spraw kierowanych do najwyższego

trybunału administracyjnego, z drugiej strony władze unikną uchylania ich zarządzeń przez N. T. A., co dość silnie podkopuje prestige władzy. Wobec jednak zbyt małego zainteresowania władz administracyjnych wyżej wspomnianymi orzeczeniami N. T. A., minister spraw wewnętrznych wydał okólnik do wojewody i komisarza rządu w Warszawie, w którym omawia zasady rozpatrywania wyroków najwyższego trybunału administracyjnego.

—o—

Rozmowy radjofoniczne z Ameryką

Warszawa, 31. 1. Próba radjotelefoniczna rozmowa pomiędzy Warszawą a Nowym Jorkiem przeprowadzona w gmachu min. poczt, nie dała pomyślnego wyniku.

Połączenie Warszawa—Nowy Jork odbywa się w ten sposób, że rozmówca warszawski otrzymuje połączenie telefoniczne z Berlinem a stąd z Londynem. W Londynie abonent jest włączany do radjotelefonicznej stacji nadawczej, która ze swej strony łączy go ze stacją odbiorczą w Nowym Jorku a ta wywołuje abonenta telefonicznego i włącza go do rozmowy.

Ponieważ połączenie telefoniczne Warszawa—Londyn jest dobre, trudności wyłaniają się dopiero pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem. Od pomyślnych wyników tych prób zależy oddanie komunikacji radjotelefonicznej Polska—Ameryka do użytku publicznego.

Należy zaznaczyć, że komunikacja radjotelefoniczna Warszawa—Buenos Aires funkcjonuje dobrze już od roku lecz ze względu na koszt rozmowy są rzadkie.

Niezwykła kradzież

Berlin, 31. 1. Dziś w godzinach popołudniowych do konsumu urzędniczego w Lichtenbergu wtargnęło 20 wyrzysków, którzy porwali po bochenku chleba i zbiegli.

Zaalarmowana policja zdołała trzech wyrzysków przychwycić.

Gołańcz. (Pożar). Na zagrodzie dzierżawcy gospodarstwa rolnego p. Andrzejewskiego w pobliskim Potulinie powstał w ub. piątek pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę i obok stojący chlew. Bydło i trzodę chlewną zdołano uratować, natomiast stodołę, zawierającą wzięziony codopiero stóg niemiłoczonego zboża i różne narzędzia rolnicze, stała się pastwą płomieni.

— (Na fundusz budowy nowego kościoła). Towarzystwa tutejsze prześcigają się formalnie w urządzaniu imprez celem przysporzenia funduszu na rzecz budowy nowego kościoła. W niedzielę, dnia 2 lutego urządza Tow. Powst. i Wojaków w związku z obchodem 5 rocznicy swego założenia w sali p. Kowalewskiego przedstawienie amatorskie, z którego czysty zysk przeznacza się również na kościół. Ukończona w tych dniach noworoczna kolenda, podjęta przez miejscowego proboszcza, powiększyła wspomniany fundusz o blisko 7000 zł, tak, że drogą dobrowolnych składek parafjan dotychczas na budowę tak bardzo tu potrzebnego nowego kościoła wpłynęło około 35.000 zł.

— (Nieudała kradzież). Do składu obuwia p. Pituly przy najruchliwszej ulicy miasta, gdzie już przed rokiem dokonano zuchwałej kradzieży, usiłovali nieznani sprawcy ponownie wtargnąć, rozpruwszy pod osłoną nocy nożem szklarskim wielką szybę okna wystawowego. Zgrzyt szkła obudził na szczęście właściciela sklepu, wobec czego niefortunny włamywacza zbiegł.

P. Dewey Amerykanom o Polsce

Nowy Jork, 29. 1. Doradca finansowy Polski p. Dewey podejmowany był śniadaniem, wydanym w hotelu Astor przez amerykańskie stowarzyszenie kupieckie i polsko-amerykańską izbę handlową. Na przyjęciu obecnych było kilkaset osób. Ambasadora Filipowicza, bawiącego w Meksyku, reprezentował radca finansowy p. Wojtkiewicz. Przemawiali radca Wojtkiewicz, prezes izby handlowej Loe i p. Dewey, który scharakteryzował rozwój historii politycznej Polski i jej ewolucję gospodarczą w ostatnich latach.

W sprawie Pomorza p. Dewey podkreślił, że żądania niemieckie oparte są na pierwiastkach uczuciowych, natomiast polskie mają za sobą słuszność praktyczną. W sprawie znaczenia ekonomicznego Polski jako ośrodka ekonomicznego we wschodniej Europie p. Dewey wezwał przemysłowców amerykańskich do poczynienia inwestycji w Polsce, jako kraju o gęstym zaludnieniu, posiadającego bogactwa naturalne i znajdującego się w doskonałej pozycji geograficznej na drodze między wschodem i zachodem Europy.

Niemcy przygotowują się do wojny powietrznej

Wymowną ilustracją do rzekomego ciężkiego położenia Rzeszy niemieckiej, nad którym tak smętnie rozwodził się minister skarbu Moldenhauer w Reichstagu, jest potężny wzrost budżetu lotnictwa na rok 1930. Nietylko niemiecka Luft-hansa utrzymywać będzie komunikację lotniczą, lecz na wiosnę 1930 uruchomionych zostanie 6 nowych, wyłącznie pocztowych, linii lotniczych pod zarządem ministerstwa poczt, mianowicie: Berlin—Paryż, Berlin—Londyn, Stralsund—Sztokholm, Berlin—Kopenhaga, Berlin—Sewilla i Berlin—Cherbourg z połączeniem na parowce. Luft-hansa pragnie rozprzestrzeniać swą sieć komunikacyjną do Azji i konstytuować transoceaniczne linie do Ameryki Południowej i Północnej.

W jakim właściwie celu służą gigantyczne plany lotnictwa niemieckiego, opasania całej kuli ziemskiej, o tem najlepiej mówi urzędowy organ wojskowy „Militär Wochenblatt”, który omawia-

jąc te projekty, powiada, że aparaty pocztowe wyposażone będą w wyborne instrumenta nawigacji powietrznej, umożliwiające t. zw. „ślepe loty” we mgle i podczas nocy. Organ wojskowy pisze dosłownie, że posiada to olbrzymie znaczenie militarne, gdyż w przyszłej wojnie eskadry bombardowe nawet przy niepogodzie, która w czasie ostatniej wojny uniemożliwiała działalność lotniczą, będą posiadały zupełną swobodę operacji, a ograniczone lub wręcz wykluczone będzie funkcjonowanie obrony przeciwlotniczej. Sto milionów marek, które Rzesza przeznacza rocznie na subwencjonowanie lotnictwa, służyć więc ma na organizowanie niemieckiego wojennego pogotowia lotniczego.

Polska powinna z tego stanu rzeczy wyciągnąć odpowiednie wnioski i dostosować się do nich.

—o—

Koronacja króla cyganów Michała II

W dniu 25 stycznia br. w sali „Niespodzianka” w Piastowie (pow. warszawski) w obecności przedstawicieli władz oraz delegatów poszczególnych obozów cygańskich został wybrany przez głosowanie królem cyganów Michał Kwiek. Po tej „elekcji” nowego króla cygańskiego spisano protokół.

Obecny przedstawiciel starostwa powiatowego w Warszawie zwrócił się do J. K. M. z krótkim przemówieniem. W odpowiedzi na to król cy-

ganów złożył uroczyste przyrzeczenie, iż za wzorem przodków swoich wierny pozostanie krajowi, który plemieniu cygańskiemu okazał tyle gościnności.

Potem odbyła się uczta na cześć króla cygańskiego. Ze srebrnego pucharu pociągali uczestnicy kapkę starego węgryzyna. Podczas tego „rautu” przygrywał rzewnie na skrzypcach solista nadworny.

Po wypiciu baryłki wina rozeszli się królewscy goście do kwater.

Strasza katastrofa pod Rawą Ruską

Pod Rawą Ruską wydarzyła się strasza katastrofa samochodowa, której ofiarą padł dr. Marcin Selzer, znany internista lwowski oraz szofer, który prowadził samochód. Poniesli oni śmierć na miejscu. Nadto jeszcze jeden z pasażerów odniósł ciężkie rany. Samochód zderzył się na

przejeździe kolejowym z parowozem i został prze-połowiony. Obsługa parowozu pośpieszyła natychmiast z pomocą ofiarom katastrofy. Na miejsce przybyła komisja sądowo-lekarska. Rannemu pasażerowi udzielili pomocy lekarze z Rawy Ruskiej poczem odwieziono go do szpitala.

Olbrzymia latarnia

(ISKRA). Jak donoszą z Chicago, zainstalowano tam olbrzymią latarnię dla lotów nocnych. Latarnia posiada siłę 2-ch miliardów świec. Umieszczono ją na wieży budynku Palmolin, jednego z największych drapaczy chmur w Ameryce. Latarnia obraca się na swej osi trzy razy na minutę. Jest ona oddalona o 15-cie kilometrów od lotnictwa miejskiego.

Miss Judea na Litwie

Kowno, 29. 1. (ISKRA). Odbyły się tu wybory Mis Judei, na rok 1930. Żydowską królową piękności obrano Rebeke Berman, córkę sędziego pokoju z Ucian.

O zerwanie stosunków z Sowietami

Moskwa, 30. 1. Prasie moskiewskiej komunikują z Paryża, że część opinii francuskiej domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Korespondenci sowieccy m. in. obszernie komunikują o wystąpieniu Miljukowa i Kiereńskiego na zebraniu socjalistyczno-radikalnej frakcji parlamentarnej. W zebraniu tem miało uczestniczyć około 100 posłów radykalnych.

Korespondenci sowieccy przytaczają pozatem wyjątki z artykułu gazety paryskiej „L'Ordre”,

w którym to artykule gazeta apeluje do Tardieu, aby usunął z Paryża Dowgalewskiego i odwołał z Moskwy ambasadora Herbette, stawiającego rzekomo Francję w śmiesznej sytuacji.

Wysunięte przez prasę francuską zarzuty pod adresem Z. S. R. R., z powodu zagadkowego zniknięcia gen. Kutiepowa prasa sowiecka zbywa milczeniem.

Pierwszy wyrok w państwie kościelnym

Warszawa, 30. 1. Trybunał watykański wydał wczoraj pierwszy wyrok, skazujący Józefa Betaolisa, schwytanego w bazylice św. Piotra na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z skrzynki na ofiary. Skazano go na 3 miesiące więzienia.

Zakaz urządzania kwest na dworcach kolejowych

Minister komunikacji wydał ostatnio zarządzenie, zabraniające urządzania wszelkiego rodzaju kwest na dworcach kolejowych, nawet w wypadkach nadzwyczajnych.

Zarządzenie to wydane zostało w trosce o zapewnienie porządku i spokoju na terenie dworców, oraz w trosce o zapewnienie wygody pasażerom. Do wydania tego zarządzenia spowodowały m. in. ministra częste zatargi pomiędzy kwestującymi a pasażerami, którzy, spiesząc się do pociągów, bardzo łatwo niecierpliwili się i popadali w pasję, gdy ktoś ich zaczepiał z propozycją złożenia datku. Często w wypadkach takich interwenjowała policja.

Stef. Chojnacki.

Wodo - abstynenckiej „braci” różowej...

(w 3-ch pieśniach)

I.
Wodo-abstynenckiej „braci” różowej
Mojej „wódeczki” bezalkoholowej
Częstuję — słodczy boskiej nektarem
W nadziei, że nie pogardzą mym darem... —
Również, by z mej Apollina twórczości
Nie pozostały zgruchotane kości —
Gdyż w tym operacyjno-chłonnym zapale —
O taką przyjemność nie trudno wcale...
Widzę, że niegdys brzęczący karnawał
W jakieś ustronne zacisze się schował... —
Wodo-abstynenckiej „braci” szanownej
Zalecam nadal ten napój cudowny,
Który tak szybko rozjaśnia humory
I unosi duszę na gwiazdne tory...
Ma tę tylko wadę — czy tajemnicę,
Bo skrzywia domy — i zwęża ulice...

Cóż się kłopotać o takie usterki,
Gdy coś lepszego jest na dnie butelki —
Płyn smaczny, który w sobie życie mieści —
Humor i zapał — jak procent czterdziści
Się chlubić i tyknąć do gardła swego —
Oj, niema nadto nie rozkoszniejszego —
Nic to jeszcze — ino go wchłonąć brzuszkiem... —
Trochę bryka — i zrzuci w śnie z poduszki...

Nocka, sen, nic się nie wie, martw się o to
Gdy już innego niema się kłopotu —
Wszystko pierzchnie, niech tylko błysnie „Złota”
Zaraz i języczek drażni ochota —
I jakaś do wnętrza wlewa się radość —
Choćbyś wiadro scedził — nigdy nie zadość —
Cudowna własność tej ożywczej rosy —
Tak jak od mrozu oczerwienia nosy...

I na to rada — pudru wszędzie wiele —
Wy, zawsze wierni Bachusa czciciele —
Opromieniecie „wady” i żywot szary
Wychylcie mego nektaru puchary
Puste?! — bo... to... napój Apollina...
— Co pijecie — czystą, likier czy winą??
Ino pensje większą — stanieją wódki —
Dopieroż zalejemy nasze smutki...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

E. Wielowieyska

13

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy.)

Natura jej subtelna o podkładzie artystycznym, zmęczała w zetknięciu z dzielnym towarzyszem, którego tężyzna i optymizm życiowy zbawiennie oddziaływały na każdego.

Dzieci wychowywali w odporności i harcie, otworzywszy im narodzić wrota postępu, w duchu ewolucyjnym pojąć nowożytnych. Rozwagę wszechwładną i rozumienie odpowiedzialnej jednostki, samodzielnością darzyli ich wczesną, by wkroczywszy w szranki życiowe zbrojni i uświadomieni, za bary wsiąść się umieli ze słabością przyrodzoną i nie ugięli za pierwszą klęską.

„Nie czas płakać róż gdy płoną lasy!” Hasłem tem z odrętwienia budził, krzepiąc siebie i drugich Tadeusz Herbut, gdy po nawałnicy gromowej rozejrzał się wokoło: popalone sterty, zboże na pniu wykoszone — chaty bez strzech. Obraz zgrozy i zniszczenia uzupełniało miasteczko najbliższe, ruiną zwalisk sterczące — kupą zgłiszczy dymiące zwęglonych.

Kobiet i dzieci obdartych gromady, psy wychudłe tuliły się wśród murów spekanych — jadło wygrzebując. Sprzęt nędzny i chudoby ostatki rynek zaścielały. Nad pogorzeliśkiem kruki czarne krążyły natrętnie — kracząc złowrogo — do uczy się spobiąć...

W Różanej, ręk bezradnie nie umiano załamywać! Jak w momencie krytycznym nie wstrzymali

syna, gdy na pierwszy odzew, Zych sprzysiężony, przez granicę ku drużynie swej się przedarł — jak córce starszej nie bronili towarzyszyć bratu, pewni, że sprostą zadaniu — tak obecnie, bez dyskusji, do apelu stanęli Herbutowie oboje z córkami młodszymi, by obowiązkowi społecznemu uczynić zadość.

Mimo strat olbrzymich i gospodarstwa w ruinie, mimo rekwizycji ciężkich i przykrości tysięcy od brutalności najeźdźców doznanych na wstępie — promień jasny bił z oczu Tadeusza i Celiny, blask bezwiedny rozsiewający wokoło.

A wszak byt ich i dzieci zagrożony był poważnie. Od Zygmunta i Janki wieści nie dochodziły od roku... katastrofy piętrzyły się zastraszająco!... W czym tajemnica pogody takowej?

Czy w rezygnacji szczytnej, z chrześcijańskiego poddania się zarządzeniom wyższemu płynącej? Czy w wyrzeczeniu filozoficznym wartości realnych życia?... Skąd stoicyzm ten rzadki i ducha podniosłość niepojęta?...

Dawniej — w dobrobycie względnym, w zadowoleniu słusznym z poczucia użyteczności społecznej płynącym, posępnie gorzało nieraz Tadeusza oko i pięści zaciskał kurczowo. Jak koń stepowy wolności pozbawiony, w beślisłości wścieklej gryzł wędzidło. Tylko odporności wrodzonej zawdzięczał, że trwał w jarzmie niewolniczym.

Dziś: ogołocony i zrabowany, lat dziesiątka pracy owoc pozbawiony — głowę niósł wysoko... promieniał!

Z patryotów litewskich — krwią nie słowy ojczyźnie świadczących w potrzebie — wywodził się Herbut. Mogłoby niejedną rodą nieugiętego kryły śniegi twarde Północy — niejedno serce mężne, kulą

przeszyte na Maciejowie i Ostrołęki polach zastygło... Włości rozległe z borami i wsi kilkanaście — skonfiskowanych w powstaniu — na donację generałom poszło. Różana, z jeziorem, matce Tadeusza łaską carską przyznana, częstką małą dóbr tych stanowiła.

Listy powstańca z katorgi, były pierwszą ewangelją syna. Na nich, naukę czytania uzupełnił. Drogowskazem mu były. Nie zaznał szczęścia powrotu rodzica — na przesiedleńcu zmarł młodo; nie doczekałszy amnestji. Tęsknota i udręka duszy ognistej przeżarła powłokę, której rany ni prześladowania nie zmogły...

Wrogowi, co ojca mu zabił — ojczyzny i dzie-dzictwa pozbawił, nienawiść wieczystą ślubował Tadeusz w sercu zaciętym Litwina. Nie zdziwił on — to synowie, wnuki. Do boju staną, gdy pobudka zagrmi. Celem życia Herbuta każdego: wyparcie wroga z granic.

Te sny jego i marzenia nieziszczalne, te odległe, zamglone przeżytki nadziei urzeczywistniały się teraz, gdy zwątpił już by oczyma własnymi Polskę wyzwoloną oglądał.

Czy dziw, że syna jedynego ojczyźnie w ofierze złożył — że córki, z drogi szczytnej Polki, nie zawrócił?... Czy dziw, że blaski promienne z czoła mu były i gwiazdami błyszczały oczy?...

Dożył chwili dziejowej wielkiej, niezapomnianej! Mocarz, co okowami skut krainę nieszczęsną i wiek drugi w pętach dusznych ją dławiał — uchodził sromotnie! Na Wschód gwał w lęku i trwodze...

Zanim armji ostatki za Bug się przepawiły, ludność pędząc przed sobą — pałac i łupiąc w odwrotu szale — władz administracyjnych sfora służąca w ucieczce wojsko wyprzedziła.

C. d. n.

Odezwa!

(Z okazji „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“ od 1 do 8 lutego b. r.)

Druhowie! Ledwie zdaliśmy otrząsnąć się z więzów niewoli, a już nowy wróg chciwie szpony wyciąga ku naszemu społeczeństwu, by zrzucić je w przepaść nowej niewoli. Wróg ten straszny, który już zdołał opanować znaczną część naszego Narodu; wróg, który wyrasta z samych mas naszego społeczeństwa. Wrogiem tym jest pijaństwo.

Rzućmy tylko okiem na jakąkolwiek dziedzinę współczesnego życia, a przekonamy się o kolosalnych wprost skutkach alkoholizmu. Czy w przemyśle drobnym, czy też w fabrykach, największa ilość nieszczęśliwych wypadków znajduje swe źródło w pijaństwie; liczne dziś katastrofy samochodowe i kolejowe również w wielkiej mierze są skutkami nietrzeźwości ich kierowców. Słowem: gdzie spojrzeć, wszędzie widzimy obrazy spustoszenia, które pozostawia po sobie używanie alkoholu.

Przypatrzmy się rodzinom, których „głowy“ oddają się pijaństwu. Ileż to razy mąż, powracający nocą z szynku, zapomina o ślubach, złożonych swej małżonce na stopniach ołtarza i katuje ją w sposób nieludzki. Nietylko żonę, a nawet i dzieci częstokroć otrzymują coś w dani. Czasem nawet zdarza się, że martwy sprzęt domowy zawadzi bezprzytomnemu pijakowi. To wszakże jeszcze nie najgorsze: wódka nie płynie rzyśkami. Trzeba za nią płacić. Ledwie więc pieniądze dostają się do rąk nieszczęsnego pijaczyny, już karczmarz dopomina się swych należności. Rozumie się, że często przekraczają one dochody alkoholika, którego żona nie posiada środków do życia, a dzieci częstokroć korzystają z dobroduszości obcych ludzi, albo też szuka innej drogi wyjścia — w kradzieży. I cóż takie pokolenie może dać społeczeństwu? — Wychowane „dobrym przykładem“ rodziców, wśród skrajnej nędzy i niemoralności, nie posiada ono żadnej prawie wartości dla społeczeństwa. Przeciwnie: wskutek braku fizycznego zdrowia, albo też z powodu przytępienia umysłu pokolenie takie może być jedynie ciężarem dla innych. — A cóż będzie jeśli takich rodzin znajdzie się dużo? Gdy będzie ich setki? Zastanówmy się, czy już ich nie jest — tysiące!...

Czas już! Czas najwyższy, by wreszcie zedrzeć wszystkim zasłonę z oczu. Czas, by wszyscy zdali sobie jasno sprawę z wielkiego znaczenia głoszonych dziś hasel abstynenckich i zrozumieli i zainteresowali się tą sprawą. Szczególnie zaś Wy, Druhowie, przypomnijcie sobie w ciągu „Tygodnia Propagandy Trzeźwości“ drugą część X-go punktu naszego prawa. Niechże ono będzie Wam bodźcem do oddziaływania na Wasze otoczenie, byśmy wspólną pracą wypłenili chwast, który rozprzestrzenił się coraz więcej wśród starszego społeczeństwa, a nawet sięga do młodzieży. Złączmy wszyscy bratnie dłonie do czynu i niech nie będzie wśród nas nikogo, któryby w ciągu „Tygodnia“ nie zdziałał coś dla abstynencji!

Czuwajcie!

Komunikat

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wągrowcu przypomina niniejszym postanowienia art. 52 do 55 ustawy z dnia 15. VII. 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 550) w myśl których upływa termin do składania zeznań o obrotach osiągniętych w roku 1929 z dniem 15. lutego 1930 roku.

Obowiązek składania zeznań odnosi się przy przedsiębiorstwach niesprawozdawczych (fizycznych):

a) do każdego zakładu, zaliczonego do I i II kategorii przedsiębiorstw handlowych, b) do każdego zakładu zaliczonego do kat. I do V przedsiębiorstw przemysłowych, c) do każdego zajęcia przemysłowego zaliczonego do kat. I i II-a i b. zajęć przemysłowych, d) do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9), przy czym zauważa się, że przedsiębiorstwa zaliczone według taryfy do I i II kategorii handlowej wzgl. od I do V kategorii przemysłowej, mimo zezwolenia po mayli art. 94 ustawy na prowadzenie przedsiębiorstwa za świadectwem niższej kategorii są obowiązane do złożenia zeznania i w razie niezłożenia narażają się na grzywnę z art. 103 oraz na skutki postanowień art. 86 to jest nierozpatrywania ewentualnego odwołania.

Zeznania składa się w tych wypadkach w tym Urzędzie Skarbowym podat. i opłat, w którego okręgu znajduje się odpowiadający zakład handlowy lub przemysłowy wzgl. wykonuje się zajęcia przemysłowe lub samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, Spółdzielnie i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia właściwym organom — oprócz Spółek Akcyjnych — składają zeznania o obrotach wszystkich należnych do nich zakładów lecz każdego oddzielnie, temu Urzędowi Skarbowemu w którego okręgu znajduje się siedziba głównego Zarządu, a Spółki akcyjne i Izbie Skarbowej w którego okręgu znajduje się Zarząd.

Nadzwyczajne walne zebranie K. S. „Nielba“

W ubiegłą środę, dnia 29 stycznia rb. o godzinie 8 wieczorem w lokalu p. Rossy odbyło się nadzwyczajne walne zebranie, celem wyboru nowego zarządu w miejsce ustępującego, wybranego na walnym zebraniu dnia 8 stycznia. Zebranie zajął wiceprezes p. Rakowicz, witając członków, gości i prasę. Protokół z ostat. walnego zebrania odczytał zast. sekr. p. Trojanowski Jan. Na członków przyjęto pp.: Michalskiego K., Nowaka Jana, Suszyckiego Kajetana, Imbierowicza, dr. Kulińskiego, Trelle, Kapsę i Bonowskiego K. Następnie odczytano pisma rezygnacyjne kier. ćwiczeń, sekretarza i prezesa, poczem nastąpiło ustąpienie reszty członków zarządu.

Na przewodniczącego zebrania wybrano p. Gruszkę Ludwika, zaś do pióra powołano p. Trojanowskiego J., a jako ławników pp.: Gomółewskiego i dr. Kulińskiego.

Z kolei przemówił p. dr. Kuliński i wspominał, że obywatelstwo zainteresowało się ruchem Klubu i że Klub może liczyć na poważne poparcie ze strony obywatelstwa, zaś ze swej strony nadmieniał dr. Kuliński, iż Klub uważa za dziecko Tow. Powst. i Wojaków.(?)

Po 5 min. przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który się ukonstytuował nastę-

pująco: pp. Gruszka Ludwik prezes, Rossa I wiceprezes, Grajkowski K. II wiceprezes, Gomółewski sekretarz, Trojanowski Jan zast., Cytlak Zenon skarbnik, Zborowski Edm. gospodarz, dr. Kuliński i Bonowski ławnicy, Kaźmierski Edwin kronikarz. Kom. rew. pp.: Kubanek Wł., Moch i Andrzejewski. Sąd koleżeński tworzą: Piechowiak, Borowiński, Rakowicz, Suszycki i Magdziarz. P. Cholewińskiemu Ludwikowi wręczono dyplom uznania za długoletnią pracę na terenie Klubu.

W wolnych głosach przemawiali pp. dr. Kuliński i Kaniewski w sprawie ostatniej polemiki na łamach prasy, przez co wprowadziło się dysharmonję w Klubie, w odpowiedzi red. Trelle zaznaczył, iż wstrzyma się od jakiegokolwiek polemizowania spraw klubowych w swoim organie, w tej samej materji przemawiali jeszcze pp. Moch i Wiśniewski.

Prezes odczytał program pracy w Klubie na pierwsze trzy miesiące, z którego wynikało, że clou początku sezonu będzie bieg na przełaj. Dr. Kuliński ofiarował na rzecz Klubu 10 zł.

W końcu zabierali jeszcze głos pp. Kaniewski i Zborowski w sprawie przynależności członków Klubu do innych Tow. sportowych.

—o—

Walne zebranie Kółka Rolniczego w Czeszewie

W niedzielę, dnia 26. I. 30 odbyło się walne zebranie Kółka Rolniczego w Czeszewie. Zebranie zajął wiceprezes p. Grzegorzewicz, który od roku sprawował urząd prezesa. Następnie zdał sprawozdanie p. Jakielek, jako sekretarz Kółka, a potem p. Dobrzykowski Józef, jako skarbnik. Sprawozdania zadowolili wszystkich obecnych członków, ponieważ zarząd niestrudzenie pracował nad rozwojem i podniesieniem Kółka. Kółko liczy obecnie 65 członków. Na zebraniu tym, jako walnym zarosło się na wielkie tarcie, co do wyboru nowego zarządu.

Z kolei przemówił wiceprezes p. Grzegorzewicz i w bardzo rzeczowych słowach poruszył wszystkie nieznaski i gniewy, jakie dotychczas w Kółku panowały, co wywarło na zebranych wielkie wrażenie. W końcu swego przemówienia

podniósł p. wiceprezes jak wielkie korzyści mają członkowie z przynależności do Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

W skład nowego zarządu weszli pp.: ziemianin Sołtyński prezes, Grzegorzewicz wiceprezes, Stachowiak senior sekretarz, Dobrzykowski Józef skarbnik. Na ławników wybrano pp.: Biniewskiego, Piechnika i Kuzorę. P. Sołtyński podziękował zebranym za zaufanie temi słowy „kochajmy się“. P. wiceprezes Grzegorzewicz podziękował zebranym za tak liczne przybycie i solwował zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Zaznaczyć należy, że p. Sołtyński pomimo podeszłego wieku i chorej nogi urząd prezesa przyjął z wielką radością, bo to jest rolnik z krwi i kości, to też członkowie mają nadzieję, że Kółko nasze będzie dobrze prosperowało.

Przedsiębiorstwa, które osiągają obroty podlegające w myśl artykułu 7 różnym stawkom podatkowym winny te kwoty wykazać w zeznaniach odrębnie.

Formularze zeznań jak również aneksy do zeznania o obrocie mogą otrzymać bezpłatnie płatnicy miasta Wągrowca w tut. Urzędzie Skarbowym, zaś z miasta Golańcz, Skoki i Miejsko w tamt. Magistratach, a z powiatów w oddzielnych Wójtościach.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie niepełne dane ulegnie na zasadzie art. 103 ustawy Dz. U. R. P. 79 poz. 550, karze grzywny od 50 do 500 złotych.

Kierownik Urzędu (—) Krause, Inspektor skarb.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 2. lutego. Ocz. N. M. P.
Wschód słońca godz. 7.45. Zachód słońca godzina 16.45
Wschód księżyca godz. 9.23. Zachód księżyca godz. 20.47
Poniedziałek, 3. lutego. Błażeja b. m.
Wschód słońca godz. 7.42. Zachód słońca godzina 16.47
Wschód księżyca godz. 9.34. Zachód księżyca godz. 22.00

Łańcuch składek na zakup umundurowania PW. Na wezwanie p. Dr. Tadeusza Moszczeńskiego z Stępczowa złożyłem kwotę 27,50 zł w Pow. Kasie Oszczędności na kompletne umundurowanie P.W. i wzywam p. kapitana Bartscha z Ochodzy do dalszego kontynuowania składek. M. Płoszyński.

Wągrowiec, dnia 31. I. 1930 r.

Kurs gotowania. W myśl licznych życzeń urzęda Kółka Włoszaniek w Wągrowcu w najbliższym czasie kurs gotowania. Nadarza się więc dobra sposobność dla pp. Włoszaniek wyczerpania się tanim kosztem i w krótkim czasie gotowania smacznych obiadów, oraz pieczenia tortów i różnych ciast. Zgłoszenia przyjmuje p. Joppówna w Wągrowcu, ul. Skocka nr. 9. Zapisywać się można także na zebraniu Kółka Włoszaniek, które odbędzie się w niedzielę, dnia 2-go lutego br. zaraz po nabożeństwie w salce poklasztornej. Apeluje się więc do Szan. pp. Włoszaniek, by licznie zapisywały się na tenże kurs, który im bardzo przydatny będzie w życiu rodzinnem.

Wieczornica urządzona przez tut. Stow. Pań św. Wincentego à Paulo z udziałem Koła Muzycznego „Chopin“ i Koła Śpiewackiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 lutego rb. w auli Państw. Gimnazjum o godz. 8-jej wieczorem.

Program: 1. Orkiestra Sen murzyna, amerykańska fantazja W. H. Myddleton. 2. Dekla-

macja. 3. Chór mieszany: Ufajcie Nowowiejskiego, 2) Wędrownik. Zukońskiego. 4. Orkiestra: Taniec z pochodniami Yoshitohomo. 5. Solo wioloncelowe: Berceuse Godard. 6. Chór męski: „Oj rozbijał się“ Lachmanna, 2) „Dumka“ Surzyńskiego. Przerwa. 7. Orkiestra Uwertura: „Uprowadzenie ze Seraju“ Mozart. 8. Solo fortepianowe: „Impromptu As-dur“ Szubert, „Valse“ Chopin op. 69. 9. Orkiestra: „Na Perskim Rynku“ Kettelbey. 10. Koncert wioloncelowy: „4 Koncert“ Golltermanna. 11. Solo fortepianowe: „Fantaise Tarantelle“ Dr. Benet. 12. Chór mieszany: „Wędrownik“ Zukońskiego, 2) „Milda“ Moniuszki. 13. Orkiestra: „Mała Inga I.“ Lindsay-Theimer. 14. Orkiestra: Mazur „Hulaj Dusza“ Zawadzkiego.

Ceny miejsc: rez. 3 zł, I miejsce 2 zł, II m. 1 zł, wstęp 50 gr.

Czysty zysk przeznacza się na biednych naszego miasta.

O liczny udział Szan. Obywatelstwa miasta jak i okolicy uprasza

Zarząd:

Dyr. Ks. prob. Wróblewski. Prez. M. Szyszkowa.

Znowu oszustwo. W ub. czwartek przybyła na targ do Wągrowca p. Zielińska M. z Łukowa-Huby pow. Wągrowiec z masłem i jajkami. Po sprzedaniu jajek, zauważyła, że zamiast 5 złp., otrzymała 5 mkp. dawno już wycofanych z obiegu, lecz jak się okazało — było już zapóźno, gdyż oszustka wczas umknęła. Zachodzi jednak podejrzenie na pewną „paniusię“, która niebawem wkrótce zostanie ujęta.

Jest to nowy dowód nieuwagi starszych gospośi, odbierających za towar nie pieniądze — a plewę.

Komu zostaną przyznane odroczenia wojskowe z tytułu jednego żywiciela. W związku z rozpatrywaniem rekursów poborczych rocznika 1908 i in. złożonych w sprawie odroczeń służby wojskowej z tytułu jednego żywiciela wydało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych szereg ważnych decyzji w interpretacji art. 58 ust. o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

W niektórych z odrzuconych rekursów M. S. W. stanęło na stanowisku, że niezdolność zarobkowa samego tylko ojca rodziny przy zdolności zarobkowej matki nie daje uprawnień synowi poborowemu do korzystania z odroczenia. Niemożność zarobkowania ojca rodziny li tylko z powodu redukcji w pracy również nie powoduje prawa do odroczenia, gdyż nie wyklucza możliwości zarobkowania w najbliższej przyszłości.

Wreszcie prawo do tytułu jednego żywiciela przysługuje tylko przy zupełnym braku rodzeństwa zarobkującego.

Legja Inwalidów Wojsk Polskich, Zarząd Wojewódzki w Poznaniu uprasza koncesjonarju-

szy, którym wypowiedziano koncesje na wyszynk napojów alkoholowych, a którzy pragną zatrzymać je nadal, aby zgłosili się piśmiennie do sekretariatu Legii Inwalidów Wojsk Polskich — Poznań, ul. Wodna 20. Termin nadsyłania wniosków upływa z dniem 15 lutego br.

Wieczorek w zamkniętym kółku urzędu w niedzielę, 2 lutego b. r. Stow. Kolejowców w Wągrowcu w sali p. Zjawieńskiego.

Początek o godz. 7,30 wieczorem. Komitet zabawowy dokłada wszelkich starań, by zabawa wypadła jak najlepiej.

Jednodniowy kurs hodowlano-spółdzielczy odbył się w ub. piątek, w którym brało udział 500 osób. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

Kino „Metropolis“ wyświetla dziś o godz. 8 i w niedzielę o godz. 5-tej i 8-ej oraz specjalne przedstawienie dla dzieci o godz. 3 humor i śmiech. Najnowsze arcydzieło wytwórni First National. „**DZIS TAŃCZY MARIETTA**“. W roli głównej Lya Mara. Brawurowe dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposób zażartowano. Imponujący rozmach wystawy, popularność tematu czynią z tego filmu pierwszorzędną atrakcję.

Cześć pieśni! Następna lekcja Koła Spiewackiego odbędzie się znowu w środę, dnia 5 lutego br. w Sierocińcu o godzinie 8 wieczorem.

Wszystkich czynnych członków Koła wzywamy do regularnego uczęszczania na lekcje,

gdyż każda opuszczona lekcja jest ogromną stratą dla jednostek, a uciążliwością dla dyrygenta i pilnych uczestników.

Jednocześnie apelujemy gorąco do wszystkich dobrych śpiewaczek i śpiewaków, nie będących jeszcze członkami naszego Koła, by zechcieli zgłaszać się na członków u druha Napieralskiego w Rynku lub u dyrygenta prof. Zielińskiego.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie Kółka Rolniczego Wągrowieckiego odbędzie się 2 lutego b. r. o zwykłym czasie w sali p. Wierzejewskiej. Na porządku obrad m. in. wspólna fotografia, z powodu tego uprasza się członków o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

Cześć pieśni. Walne zebranie Chóru „Cecylja“ przy kościele poklasztornym w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lutego br. o godz. 4 po południu w salce parafialnej.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, następne zebranie pół godziny później z prawomocnością uchwał. Zarząd.

Baczność Inwalidzi Cywilni! Walne i plenarne zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę, dnia 2 lutego 1930 r. o godzinie 1-ej po nabożeństwie w sali Strzelniczy p. Zjawieńskiego, przy ul. Strzeleckiej. Ze względu na ważne sprawy obrad przybycie wszystkich członków konieczne.

Na powyższe zebranie przybędzie członek zarządu głównego Z. I. C. w Poznaniu.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Cześć sportowi! Sekcja gier pokojowych przy K. S. „Nielba“ urzęduje w lokalu p. Rossy co sobotę od godz. 20-tej i w niedzielę po południu zaprawę i rozgrywkę w szachy, o czym uprzejmie zawiadamia wszystkich członków Klubu Zarząd.

Plenarne posiedzenie Koła Spiewackiego odbędzie się w następny czwartek, dnia 6 lutego br. o godzinie 8-ej wieczorem w sali p. Rossy, na które członków jak i sympatyków zaprasza Zarząd.

Gotów! Miesięczne zebranie Stow. Młod. Polskiej odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego br. o godzinie 8,30 wieczorem w Ognisku przy ul. Gnieźnieńskiej.

Z powodu bardzo ważnych spraw, które na powyższym zebraniu omawiane będą, uprasza się wszystkich członków o gremjalne przybycie. Zarząd.

„Baczność“ Ochotnicza Straż Pożarna. Roczne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 4 lutego 1930 r. wieczorem o godz. 8-mej w starej strzelnicy.

O punktualne przybycie uprasza Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Czytelnicy dla Kobiet odbędzie się w środę, d. 5 lutego o godz. 8-mej wiecz. w sali p. Podlewskiego.

O liczny udział prosi Zarząd.

KINO METROPOLIS

(sala p. Schostag'a)

wyświetla w sobotę, dnia 1 lutego o godz. 8-mej i w niedzielę, dnia 2-go lutego o godz. 5 i 8-mej oraz popołudniu o godz. 3 przedstawienie dla dzieci

HUMOR I ŚMIECH

Najnowsze arcydzieło wytwórni First National, w roli głównej LYA MARA

Dziś tańczy Marietta

Brawurowe dzieje dziewczęcia, z którego w okrutny sposób zażartowano. 40 Imponujący rozmach wystawy, popularność tematu czynią z tego filmu pierwszorzędną atrakcję.

Streszczenie: Marietta, córka burmistrza z małego miasteczka, prosi Sw. Józefa, żeby jej podarował parę jedwabnych pończoch. Tę prośbę słyszą dwaj młodzieńcy: bogaty Robert van Damen oraz przyjaciel jego Duhamel i postanawiają zażartować z dziewczęciami. W tym celu dają jej prosek usypiający, a kiedy Marietta się budzi znajduje się w pięknym pałacu, służba tytułuje ją księżniczką, a Robert udaje jej szofera. Naiwna dziewczyna na wstępie zakochała się w Robertie. Nagle Marietta dowiaduje się że to był tylko żart. Oburzona i rozżalona dziewczyna ucieka z domu do Paryża, gdzie staje się słynną i bogatą diwą. Wkrótce do Paryża przybywa Robert i wyznaje Mariecie swą miłość i skruchę. Zagniewana dziewczyna nie chce o tem słyszeć, lecz wreszcie daje się przebiłgać i pada w objęcia swego ukochanego. Ceny miejsc: rezer. 2,50, I m. 2,00, II m. 1,50, III m. 1,00, dla dzieci 50 gr i 1 zł.

Dokąd tak spieszysz?

— A no do Golańczy! — A po co? — Po co? — słuchaj:

— Wczoraj wieczorem wszedłem do mojego sąsiada Warka i mówię mu: Słuchał no, Walek, ja myślę że mój Janek byłby wraz mężem dla twojej Kasi. Wiem, że się mają ku sobie. Ja mam uciulane 4.000 złotych i ci je pokazuję, oto są 8 pięciosetki, wiem że i ty to masz. A wiesz co Walek zrobił? Sięgnął do skrzynki i pokazał mi książeczkę Banku Ludowego w Golańczy, na której ma 5.500 zł. Ażem zdębiał, bo wiem dokładnie, co sprzedał i co zarabia. Walek z uśmiechem mi tłumaczy, że do Banku właściwie złożył tylko 4.000 zł, a resztę to już mu Bank dołożył jako procent. Nigdy nie chciałem do Banku pieniędzy nosić, ale jak widziałem, że Walek bez trudu i rzetelnie w tym samym czasie jak ja moje pieniądze miałem, zarobił nimi w Banku Ludowym w Golańczy 1.500 zł, to już teraz ani grosza zbytniego w domu nie trzymam, ale będę nosił na depozyt do

Banku Ludowego w Golańczy.

Baczność!

Baczność!

Szanownej Klienteli miasta i okolicy donoszę, że otworzyłem w Golańczy przy Rynku nr. 7

=skład konfekcji=
damskiej i męskiej

bogatą zaopatrzoną w najnowsze towary i po cenach przystępnych. Zadaniem moim będzie rzetelna i skora obsługa.

Z poważaniem

Michał Gomólski

Ładne

KOGUTY

do chowu na sprzedaż.
Skocka 12. 41

Zagubiłem

portfel z świadectwami i książeczką wojskową, które uniemożliwiają. Chrystjan Betker, Wągrowiec, Dębińska 27. 35

Uczeń

z dobrym charakterem potrzebny od 1. 2. 30 do składu bławatów w Wągrowcu. Zgłoszenia z odpisem świadectw do admin. Głosu Wągrowieckiego pod „uczeń“. 37

Teodor Lenartowski i Ska

Tel. 145 Wągrowiec Rynek 8

poleca

na karnawał

Wina krajowe białe, czerwone od 2 zł wzwyż

Wina Węgierskie wytrawne, pół-
wytrawne, słodkie

Wina lecznicze

Wina francuskie

Wina musujące

Koniaki

oraz

Likiery

wszelkie napoje

Miody

alkoholowe

Rumy

pierwszorzę-

Araki

dnych firm

krajowych i zagranicznych.

Restauracja!

Winiarnia!

Śniadania - Obiady - Kolacje!

Specjalność: Szyncele po wiedeńsku

Flaki - Nogi.

Dobrze pielęgnowane piwa.

33

— Kuchnia czynna do godziny 2-giej w nocy. —

Wielki wybór!

Po niżonych cenach:

Wielki wybór!

Meble wyściełane własnej fabrykacji

jako to:

garnitury, kanapy, leżanki i materace w wielkim wyborze, również dywany, dywaniki i chodniki wszelkich rozmiarów i gatunków oraz wszelkie przybory dekoracyjno - tapicerskie poleca

FABRYCZNY SKŁAD
WĄGROWIEC, ul. Szeroka 9

wchód z ul. Klasztornej.

39